

## POLITYCZNY RADYKALIZM NA UKRAINIE

Pod koniec maja 2011 r. władze państwowe Ukrainy oficjalnie przyznały, iż istnieje poważne zagrożenie dla stabilności państwa spowodowane rozprzestrzeniającym się, bliżej nieokreślonym radykalizmem. Nie tylko tym o podłożu religijnym, ale także społeczno-bytowym, co w przeszłości raczej się nie zdarzało.

Termin „radykalizm” w ramach ukraińskiej praktyki politycznej jest często rozumiany jako określenie działań mieszczących się w granicach prawa. W wielu przypadkach stanowi to rozpoczynający się proces degradacji danej grupy społecznej, często niezadowolonej ze swojej sytuacji bytowej.

Żądania oraz działania, które możemy nazwać radykalnymi i wpisującymi się w „ekstremistyczną praktykę walki politycznej”, pochodzą raczej od pojedynczych osób lub bywają inspirowane ogólnopanstwową sytuacją w kraju na tle bieżących sporów politycznych. Natomiast nawet najbardziej antyrządowe ruchy narodowościowe, religijne i branżowe starają się powadzić swoje interesy w sposób legalny lub dochodzić swoich praw w ramach nieoficjalnych uzgodnień pomiędzy instytucjami rządowymi.

Najpoważniejsze problemy natury politycznej, gospodarczej i etnicznej, które trapiły Ukrainę w latach 90. XX w., zostały rozwiązane. Wygaszono praktycznie całkowicie starania o secesję Autonomicznej Republiki Krym (ARK), zlikwidowano groźbę rozpadu Ukrainy, „ucywilizowano” w dużym stopniu proces repatriacji Tatałów krymskich. Niestety trudności systemowe wraz z problemami korupcyjnymi nie pozwoliły na dokończenie tych projektów, co spowodowało, iż pozytywne zmiany nastąpiły jedynie na szczeblu decyzyjnym, natomiast ich nie zrealizowano.

Od lat 90. XX w. nie udało się praktycznie przeprowadzić żadnych reform strukturalnych, które przyniosłyby realną poprawę jakości życia Ukraińców. Ostatecznie doprowadziło to do pogłębienia podziałów wewnątrz samej Ukrainy, powodując całkowite rozmycie tradycyjnych sympatii politycznych. Na Ukrainie już nie wierzy się w zapewnienia polityków, iż „jakoś zbliżymy się do Europy”, a bierność oczekiwania na określenie warunków nieuchronnego aliansu z Rosją, która „w swoich braterskich uściskach zdusi Ukrainę”, przestało być już hasłem kolejnych grup rządowych.

Dowodem na powyższe tezy może być fakt, iż na początku czerwca 2011 r. w Jałcie na Krymie zebrała się Rada Regionów przy prezydencie Ukrainy pod przewodnictwem premiera ARK, Wasilija Dżarty, która obradowała, w jaki sposób kontynuować projekty rozwojowe, które mogłyby się przełożyć na poprawę codziennej egzystencji obywateli Ukrainy, a także zapobiec w krótkiej perspektywie rozwojowi „radykalizmu społecznego”. Nie dyskutowano na tematy takie, jak zagrożenie radykalizmem muzułmańskim, rosyjskimi próbami przejmowania gospodarki, statusem języka rosyjskiego (a właściwie jego braku), ponieważ - wedle ogólnej wiedzy - one po prostu nie istnieją. Debata skupiła się na problemach gospodarczo-bytowych, które w dużej mierze wysunęły się na pierwszy plan.

Takie działania pokazują, iż władze Ukrainy nie obawiają się „radykalizmu o klasycznym podłożu”, tzn. zamachów bombowych przeprowadzanych przez grupy etniczne, prób nielegalnej zmiany władzy, podżegania do konfliktów na tle narodowościowym czy też religijnym, ale przede wszystkim niechęci i możliwej reakcji dużej części społeczeństwa – zwykłych Ukraińców.

Rozpad imperium radzieckiego spowodował nowe konflikty społeczne, które w czasach ZSRR sztucznie neutralizowano przy pomocy organizacji partyjnych i wszechwładnego KGB. Po 1991 r. niektóre wybuchły z nową siłą, inne natomiast

uległy tzw. wyzerowaniu i dalsze zmiany następowały w całkowicie nowych warunkach. Ostatnie stwierdzenie może dotyczyć przede wszystkim procesów migracyjnych na obszarze WNP, a także radykalnych działań ruchów politycznych dezintegrujących poszczególne państwa byłego już ZSRR. Mimo iż polityczna praktyka działania w państwach powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego bywała brutalna (porwania, morderstwa polityczne, zagadkowe zaginięcia), to w przypadku Ukrainy możemy stwierdzić, iż działania poszczególnych osób i partii oraz etnicznych ruchów społecznych rzadko nosiły charakter, który możemy nazwać radykalnym. Na przykład w stolicy ARK Symferopolu kilkakrotnie wybuchały bomby w siedzibie Medżlisu Narodu Krymskotatarskiego, jednakże po 1991 r. działania kierownictwa tej organizacji nigdy nie nosiły znamion antyukraińskich. W najnowszej historii Ukrainy dochodziło również do zagadkowych śmierci polityków, np. znanego opozycjonisty Wiaczesława Czornowiła lub też opozycyjnych dziennikarzy, np. Geor-gija Gongadze. W poprzednim okresie winę przypisywano prezydentowi Leonidowi Kuczynie, jednakże twarde dowody nie przedstawiono do dzisiaj. I tak naprawdę trudno określić, czy mogły to być radykalne działania władz chcących uchronić swoją ówczesną pozycję, czy też porachunki finansowe na tle mafijnym. Zbyt wiele niewiarygodnych wersji krążyło wśród polityków i społeczeństwa, aby zdołać jednoznacznie określić źródła takich działań. Winy Leonida Kuczmy w tej kwestii nie potwierdziły nawet taśmy byłego majora Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU), Mykoły Melniczenki, który nagrywał rozmowy głowy państwa z wysokimi ukraińskimi politykami.

Po 1991 r. lokalne wspólnoty etniczne (przedstawiciele różnych narodowości zamieszkujących WNP) zaktywizowały swoją działalność, która często nosiła charakter jawnie antypaństwowy. Poszczególne narody byłego ZSRR akcentowały swoją niechęć do moskiewskiego Centrum, inicjując np. konflikt w Tatarstanie, próby secesji półwyspu krymskiego, pierwsze konflikty zbrojne pomiędzy Armenią i Azerbejdżanem, Gruzją i jej prowincjami oraz wyniszczającą wojnę w Tadżykistanie. Najgroźniejsze konflikty na przełomie lat 80. i 90. XX w. wybuchały na niesłowiańskich obszarach WNP, natomiast w państwach takich, jak Ukraina i Białoruś nowy sąsiad Federacja Rosyjska próbowała zachować swoje wpływy bardziej subtelnymi metodami. Regionalne elity w poszczególnych państwach zainicjowały budowę niezależnych od Rosji państw narodowych, często dyskryminując w mniejszym lub większym stopniu zasymilowanych miejscowych Rosjan.

Postradziecka transformacja ustrojowo-gospodarcza nosiła charakter społeczno-finansowej „pożogi”, w której wielu mieszkańców tego obszaru nie mogło się odnaleźć. Obywatele wszystkich państw Wspólnoty Niepodległych Państw praktycznie w ciągu jednej chwili stracili cały dorobek życia. Z tego powodu przez lata żyli w „transie ustrojowym” i nie mogli przystosować się do nowych warunków. Cechały je niestabilność polityczna w sferze wewnętrznej, niewydolność w działaniu poszczególnych instytucji państwa oraz powszechny rozkład społecznej „moralności zbiorowej”, który stał się pokłosiem zniknięcia ideologii komunistycznej i pojawienia się „wolnorynkowej pustki”.

Także Ukraina nie była wyjątkiem. Ostatnie dwudziestolecie negatywnie odbiło się na stanie podstawowych instytucji państwa, natomiast zaufanie społeczne do kolejnych ekip władzy oscyluje prawdopodobnie w okolicach błędu statystycznego. Młode państwo ukraińskie w ciągu dwóch dekad borykało się przede wszystkim z problemami natury wewnętrznej, szczególnie w czasie pomiędzy kolejnymi przesileniami na szczytach władzy i kolejnymi kryzysami gospodarczymi. W zasadzie trudno jednoznacznie określić, która dziedzina życia na Ukrainie jest bardziej podatna na kryzysy: polityka czy też gospodarka. Ujmując to w kilku słowach można

założyć, iż od wielu lat największym problemem dla Ukrainy jest empatia związana z określeniem priorytetów w polityce zagranicznej, którą bardzo sprawnie rozgrywa Rosja, a taka sytuacja uniemożliwia kompleksowy rozwój całego kraju. Część elit ukraińskich, mocno sympatyzujących z Rosją, od lat deklaruje europejski wektor integracji, jednakże realizacja tego projektu oddala się w coraz bardziej odległą przyszłość.

W ciągu ostatnich 20 lat niepodległości Ukrainy politolodzy i specjaliści od polityki międzynarodowej wydzielają kilka źródeł radykalnych politycznych ruchów i organizacji, na szczeblu lokalnym, jak i centralnym:

1. Tatarzy krymscy (muzułmanie), Autonomiczna Republika Krym,
2. Rosjanie w Autonomicznej Republice Krym oraz organizacje kozackie jako przeciwwaga dla islamizacji półwyspu krymskiego,
3. Tatarzy (wyznawcy islamu z regionu Doniecka) druga co do wielkości społeczność muzułmańska na Ukrainie (najbardziej znany przedstawiciel to Rinat Achmietow, jeden z ukraińskich oligarchów<sup>1</sup>);
4. Nacjonaliści z zachodniej Ukrainy (zorganizowane ruchy młodzieżowe, coś na wzór polskich kibiców na stadionach);
5. Partie polityczne (organizacje o charakterze lokalnym (np. UNA-UNSO, w ostatnich latach partia *Swaboda*, lider Oleg Tagnybok, partia *Rodina* z Odessy);
6. Partie polityczne, które swoim zasięgiem obejmują wszystkie regiony Ukrainy i posiadają zwolenników w całym kraju, np. Blok Julii Timoszenko/BJuT (choć głównym oparciem tej partii pozostaje zachodnia Ukraina).
7. Progresywna Socjalistyczna Partia Ukrainy/Natalia Witrenko.<sup>2</sup> Działalność obydwu partii lokuje się na przeciwległych biegunach, ich liderki są wykształconymi politykami (doktoraty z ekonomii), a w ramach walki o wyborców działają podobnymi metodami (akcje obywatelskiego nieposłuszeństwa, happeningi, tzw. *flash-moby* itp.) Jednakże Natalii Witrenko w przeciwieństwie do Julii Timoszenko nigdy nie udało się wyjść poza żelazny i mało liczny elektorat (na granicy błędu statystycznego) w rosyjskojęzycznych regionach Ukrainy.

Realnie rzecz biorąc możemy założyć, że w ramach niezależnego państwa ukraińskiego istnieje kilka rezerwuarów skrajnych poglądów, które w określonych warunkach walki politycznej moglibyśmy nazwać radykalnymi. W latach 90. XX w. jednym z poważniejszych problemów etniczno-społecznych w wymiarze lokalnym stali się powracający na Krym Tatarzy, których w brutalny sposób deportowano

<sup>1</sup> В Донецке состоялась первая международная научно-практическая конференция *Ислам и исламоведение в Украине*, „Первый муниципальный” 28.04.2011. Dopiero niedawno władze obwodu donieckiego zainteresowały się położeniem w regionie ludności muzułmańskiej jako odrębnej grupy organizując konferencje naukowe, odczyty, wspomagając także lokalną prasę wyznawców islamu.

<sup>2</sup> [www.witrenko.ru](http://www.witrenko.ru), wszystkie liczące się partie, ruchy społeczne i etniczne komunikują się ze swoimi zwolennikami za pomocą Internetu, informując ich o poszczególnych akcjach, wydarzeniach i przekazują swój własny, wykreowany obraz życia politycznego. Na przykład na stronie internetowej Natalii Witrenko w obszernej fotogalerii możemy oglądać poszczególne happeningi jej zwolenników, z których znaczną większość stanowią emeryci i studenci. Postać Natalii Witrenko – dla wielu radykalnej działaczki politycznej – przypomina działania Władimira Żyrinowskiego w Federacji Rosyjskiej i jest tolerowana przez władze ze względu na częściowe osłabienie opozycji.

z tego obszaru w maju 1944 r.<sup>3</sup> W Europie Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych sądzono, iż tak duża grupa ludności muzułmańskiej bez jakichkolwiek perspektyw stanowi realne zagrożenie dla młodego państwa m.in. przyciągnięciem islamskich ruchów ekstremistycznych z przybudówkami terrorystycznymi. Jak się okazało po latach, tak negatywne prognozy były nietrafione, a najpoważniejszym problemem obecnie na półwyspie krymskim pozostaje niechęć organizacji tatarskich do starań o restytucję utraconej ziemi.

Podobnie sytuacja wygląda w Donbasie, który jako region rosyjskojęzyczny często nie pałał sympatią do ukraińskiego centrum. Górnicy ze wschodniej Ukrainy zawsze stanowili liczącą się siłę, która potrafiła walczyć o swoje prawa, choć nie zawsze skutecznie. Na przykład na przełomie 2004/2005 r. górnicy z obszarów wschodniej Ukrainy uczestniczyli aktywnie w przeciwdziałaniu rozlewającym się tłumom zwolenników pomarańczowej rewolucji, niejednokrotnie nie zdając sobie sprawy, gdzie się znajdują, kto jest ich liderem, kto zorganizował wyjazd itp. W ostatnich latach zdarzyła się jednakże sytuacja odwrotna, to górnicy przyjeżdżali do Kijowa pod budynek Rady Ministrów, aby wyrazić swoje niezadowolenie, najczęściej z powodu zbyt niskich lub niewypłaconych pensji<sup>4</sup>.

Na zachodniej Ukrainie, w „bastionie ojczyźnianym narodowych elit”, nawet w czasach ZSRR używano praktycznie wyłącznie języka ukraińskiego jako urzędowego, a ubocznym efektem lokalizacji tego obszaru w strefie przygranicznej stała się „medialna polonizacja” miejscowych elit (podobna sytuacja miała miejsce także w zachodnich regionach Białorusi). Polskie media, nawet w ich siermiężnej, propagandowej postaci PRL-u niósł powiew świeżości i pozwalały chociaż na chwilę zapomnieć o hermetycznym przekazie radzieckiej telewizji. Pod koniec lat 90. XX w. osobiście poznałem młodych pracowników naukowych Uniwersytetu Lwowskiego, którzy władali językiem polskim bez charakterystycznego akcentu kresowego. Nie posługiwali się językiem rosyjskim nawet w rozmowie z obcokrajowcem, a także przyznawali, że ich znajomość języka polskiego pochodzi wyłącznie z polskich mediów.

Ostatnie 20 lat niepodległości Ukrainy można w zasadzie podzielić na cztery okresy, które odzwierciedlają silny system prezydencki w tym kraju:

- prezydentura Leonida Krawczuka, do 1994 r.,
- prezydentura Leonida Kuczmy, do 2004 r.,
- pomarańczowa rewolucja i późniejsze roztrwonienie ogromnego kapitału społecznego, lata 2005-2010. W ciągu tego okresu na ukraińskiej scenie politycznej ujawniły się działania najbardziej radykalnych osób i ruchów,
- prezydentura Wiktora Janukowicza, definitywny powrót do politycznych działań i metod sprzed pomarańczowej rewolucji, pojawienie się nowego, dość brutalnego języka w debacie politycznej (od 2010 r.).

Warto również wspomnieć, iż – jak pokazała praktyka – źródła radykalnych działań w ramach politycznej walki na Ukrainie nie wywodzą się z konkretnych idei do-  
rażnej walki politycznej, obrony interesów różnych grup wyborców, historycznych odniesień itp. Pozaprawne metody i sposoby promocji własnego środowiska politycznego biorą się często z osobistej niechęci do politycznych przeciwników i wyni-

<sup>3</sup> *Депортация крымских татар 18 мая. Как это было. (воспоминания депортированных)*, сост. Р. Куртиев, ред. Ю. Кандым, Э.Муслимова, С. Сулейманов. Симферополь 2004.

<sup>4</sup> Шахтеры Донбасса пикетируют Кабмин и Верховную Раду, <http://24.ua/news/show/id/82652.htm>.

kają z niespełnionych nadziei pokładanych w byłych „politycznych mocodawcach”<sup>5</sup>. Tak w skrócie wyglądał przebieg kariery byłej premier Ukrainy Julii Timoszenko. W 1998 r. „The Wall Street Journal” uznał Julię Timoszenko za jedną z najbardziej perspektywicznych osobowości na ukraińskiej scenie politycznej, mimo iż w owym czasie posiadała nieduże doświadczenie. Już w latach 90. XX w. kariera Julii Timoszenko rozwijała się znakomicie, kiedy polityczne otoczenie Kuczmy zrozumiało, iż staje się ona zbyt błyskotliwym politykiem. Samodzielność i niezależność była zawsze w tym środowisku niemile widziana. Działalność J. Timoszenko na stanowisku wicepremiera bardzo szybko została zauważona i Leonid Kuczma nie zwlekał długo z dymisją „gazowej księżniczki”<sup>6</sup>.

Ogromną przeszkodą w zdobyciu najważniejszego stanowiska w państwie w politycznej karierze Julii Timoszenko stał się alians właśnie z ekipą Wiktora Juszczenki. Bardzo szybko okazało się, że jej skłonności do „radikalnego eksponowania ekstremum” były zbyt niewygodne i przyćmiewały „bankowy blichtr” nowego prezydenta. Sytuacja powtórzyła się według znanego scenariusza z lat 90. XX w., gdy obóz skupiony wokół „dworu prezydenckiego” zrozumiał ostatecznie intencje „żelaznej Julii”, nie zawahano się przed poświęceniem jej nawet kosztem spadku popularności głowy państwa.

Czy Julię Timoszenko możemy nazwać politykiem radykalnym? Z pewnością częściowo tak, gdyż jej wypowiedzi często dotyczyły największych tajemnic skrywanych przez elity polityczne Ukrainy. Dla dużej części społeczeństwa ukraińskiego był to szok. Należy wskazać także na pewną regułę, iż „pomarańczowa księżniczka” atakuje przede wszystkim prezydenta sprawującego aktualnie władzę. Jednakże w tych bądź co bądź opozycyjnych działaniach istotny pozostaje wspomniany już wątek osobistej niechęci. Wielu obserwatorów twierdzi, iż jest to nawet rodzaj politycznej nienawiści i zawiści o dane stanowisko, pozycję w państwie. Pod koniec lat 90. XX w. wrogiem numer jeden był Leonid Kuczma, po 2004 r. Wiktor Juszczenko, a obecnie miejsce lidera w negatywnym rankingu zajął Wiktor Janukowicz<sup>7</sup>. Poza tym Julia Timoszenko jako ekonomistka cały okres swojej politycznej działalności znajdowała się w centrum wydarzeń o charakterze finansowym i dobrze zna tę stronę działalności wielu sektorów ukraińskiej gospodarki. Właśnie najprawdopodobniej dlatego w sierpniu 2011 r. trafiła kolejny raz do aresztu, gdyż oskarżała byłego i obecnego prezydenta Ukrainy o lobbowanie na rzecz szwajcarskiej spółki *RosUkrEnergo*, za pośrednictwem której dostarczano gaz na Ukrainę i do Europy<sup>8</sup>.

Spory wokół statusu półwyspu krymskiego trwają już od ponad 20 lat. Rosja tak naprawdę nigdy nie pogodziła się z utratą tego strategicznego i geopolitycznie znakomicie zlokalizowanego obszaru<sup>9</sup>. Do 1954 r. tereny półwyspu wchodziły w skład

<sup>5</sup> W swojej karierze Julia Timoszenko współpracowała z Pawłem Łazarenką (premierem Ukrainy w połowie lat 90. XX w.), Leonidem Kuczumą i oczywiście Wiktorem Juszczenką. Jednakże zdecydowanie zawsze dążyła do samodzielności i dominacji na ukraińskiej scenie politycznej.

<sup>6</sup> Юля, Авт.-Упорядник А. Кокотюха, Передмова О. Белишева, Харків 2006, a także publikacja znanych dziennikarzy rosyjskich, która ukazała się krótko po przejęciu władzy przez obóz tzw. pomarańczowych: Д. Попов, И. Мильштейн, *Оранжевая принцесса. Загадка Юлии Тимошенко*, Москва 2006.

<sup>7</sup> С. Белковский, *Триумф Юлии Тимошенко*, <http://www.newsland.ru/news/detail/id/755163/>, 21.08.2011

<sup>8</sup> Юля Тимошенко обвинила Ющенко в лоббировании интересов RosUkrEnergo, [www.rg.ru](http://www.rg.ru), 11.08.2011.

<sup>9</sup> В. Возгрия, *Империя и Крым – долгий путь к геноциду*, Бахчисарай 1994, s. 32-33.

Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej jako obwód krymski. W 1954 r. Nikita Chruszczow z okazji rocznicy podpisania ugody perejeśławskiej spowodował, iż obszar obwodu krymskiego włączono do USRR. Wówczas nikt nie przewidywał, iż w ramach ZSRR mogą zaistnieć jakiegokolwiek zmiany terytorialne, a tym bardziej o charakterze międzynarodowym. Decyzja Rady Najwyższej ZSRR z 1954 r. spowodowała, iż po 1991 r. skład etniczny tego obszaru uległ zasadniczym zmianom<sup>10</sup>. Przede wszystkim ze względu na powrót deportowanych w 1944 r. Tatarów krymskich<sup>11</sup>. Większość z nich odpowiedziała na apele krymskotatarskiego narodowego ruchu wyzwolenczego (powstał w latach 50. XX w. w Uzbekistanie), wzywające do powrotu na ziemie przodków. Historycznym uśmiechem losu dla powracających repatriantów był fakt, iż po 1991 r. półwysep krymski wszedł w skład niepodległej Ukrainy. Gdyby po rozpadzie Związku Radzieckiego tereny Krymu pozostały pod jurysdykcją Federacji Rosyjskiej, proces repatriacji ludności tatarskiej byłby niemożliwy<sup>12</sup>. Społeczność tatarska nosi ogromny uraz do władz Rosji, ale także częściowo Ukrainy. W środowisku tatarskim deportację i związaną z nią zsyłkę uważa się za akt ludobójstwa i walczy o uznanie tego faktu także na forum międzynarodowym<sup>13</sup>.

Obszar Autonomicznej Republiki Krym stanowi „geopolityczne” skrzyżowanie, na którym ugrać swoje interesy próbuje wiele mocarstw. Terytorium autonomii krymskiej pojawia się nie tylko w lokalnym kontekście ukraińskim, ale także w międzynarodowej dyskusji, gdy zaczyna iskrzyć na linii Moskwa-Kijów. Gdy władze Federacji Rosyjskiej używają sił zbrojnych do osiągnięcia celów politycznych, od razu pojawiają się odniesienia do nieuregulowanego ponoć statusu autonomii, a tym samym do głosu dochodzą radykałowie po obu stronach barykady. W wielu przypadkach publicznie przedstawiane spekulacje noszą charakter prowokacji medialnej, mającej na celu zaktywizowanie miejscowych radykałów, zorientowanych nacjonalistycznie i antyrosyjsko.

Rosyjsko-gruzińskie spory, które niespodziewanie wywołały falę spekulacji co do dalszych „podbojów” nowej ekipy na Kremlu w strefie byłego ZSRR, spowodowały czasową radykalizację ruchów przeciwnych polityce Moskwy. W sierpniu 2008 r. Autonomiczna Republika Krym wraz z państwami bałtyckimi, a nawet Ukrainą i Polską znalazła się na ustach polityków z wielu krajów i w światowych mediach.<sup>14</sup> Półwysep krymski stał się także obiektem zainteresowania zagranicznych polityków i był przedstawiony jako następna „geopolityczna ofiara” imperialnej polityki Rosji<sup>15</sup>. W ostatnich miesiącach 2008 r. nasiliły się wypowiedzi prominentnych przedstawi-

<sup>10</sup> О. Габриелян, *Политические процессы в Крыму. Последнее десятилетие XX века*, Симферополь 2000.

<sup>11</sup> М. Jemilev, *A history of the Crimean Tatar national liberation movement: A sociopolitical perspective*, Simferopol 2003, s. 31-56.

<sup>12</sup> А. Мальгин, *Крымский узел, очерки политической истории крымского полуострова 1991-1999*, Симферополь 2000, s. 143.

<sup>13</sup> *Сталинский геноцид и этноцид крымскотатарского народа, документы, факты, коментари*, сост. Т. Дагджи, Симферополь 2008, patrz także *Диалог культур. Проблемы интеграции в крымском сообществе*, (Круглый стол), Симферополь 2002.

<sup>14</sup> *Crimea Calls for Recognition of South Ossetia, Abkhazia as Enclaves Sign Russia Defense Deal*, [www.news.antiwar.com/2008/09/17crimea-calls-for-recognition-of...](http://www.news.antiwar.com/2008/09/17crimea-calls-for-recognition-of...)

<sup>15</sup> J. Aumiller, *Russland und sein verlorenes Imperium, Da war doch Puschkin*: [www.sueddeutsche.de/politik/750/308693/text/](http://www.sueddeutsche.de/politik/750/308693/text/). W artykule znajdziemy przede wszystkim informacje dotyczące różnic etnicznych, społecznych i historycznych terytorium państw bałtyckich i Autonomicznej Republiki Krym,

cieli elit Federacji Rosyjskiej z kręgów wojskowych, którzy oskarżyli Ukraińców o bezpośredni udział w konflikcie rosyjsko-gruzyńskim. Był to pierwszy przypadek po 1991 r., kiedy to obywatele Ukrainy bezpośrednio walczyli z siłami rosyjskimi<sup>16</sup>. Według kremlowskich mediów byli to przede wszystkim przedstawiciele nacjonalistycznej partii *UNA-UNSO*, a także „najemnicy” z takich państw, jak USA, Czechy i Turcja<sup>17</sup>.

Obecnie terytorium półwyspu krymskiego stanowi integralną część niepodległej Ukrainy i zgodnie z konstytucją ARK posiada własną władzę ustawodawczą i wykonawczą. Status administracyjny ARK jako wewnętrznej jednostki terytorialnej w ramach niepodległej Ukrainy kształtował się na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat. Najbardziej burzliwy okres walki politycznej o samodzielność obejmuje lata 1991-1995, natomiast uregulowania dotyczące statusu administracyjnego przypadają na lata 1996-1998. Jedynym elementem w ustawodawstwie ARK, który w sposób symboliczny ogranicza prerogatywy władz lokalnych, jest urząd stałego przedstawiciela prezydenta Ukrainy w ARK. Jego zastępcą zostaje mianowany zwyczajowo przedstawiciel administracji prezydenta Ukrainy posiada stały dostęp do informacji z regionu oraz coraz częściej forsuje kształt swojej polityki na obszarze ARK.

Na początku tego wieku zostały rozwiązane praktycznie wszystkie problemy ludności tatarskiej dotyczące ich prawnego statusu. Od kilku lat Tatarzy coraz bardziej integrują się z lokalną społecznością krymską, szczególnie pod względem gospodarczym. Jako dość liczna grupa religijna stale walczą o możliwość odbudowy lub budowy własnych świątyń, a także o uprzywilejowany status w ramach krymskiej autonomii<sup>18</sup>. Obecnie od kilku lat trwają starania miejscowej wspólnoty muzułmańskiej o wzniesienie Centralnego Meczetu Krymskich Muzułmanów<sup>19</sup>. Podstawowym problemem pozostaje lokalizacja nowej świątyni. Rada miejska Symferopola wydzieliła odpowiednią działkę w granicach stolicy ARK. Jednakże przedstawiciele społeczności tatarskiej domagali się bardziej godnego miejsca i od kilku lat nielegalnie okupują dużą parcelę na obrzeżach miasta. Miejsce to znajduje się przy ruchliwej trasie do Jałty, a w okolicy zlokalizowano duże skupiska ludności tatarskiej. Taka sytuacja wpisuje się w szerszą dyskusję na temat problemu ziemi w Autonomicznej Republice Krym i tzw. nielegalnych zajęć gruntów przez przedstawicieli społeczności tatarskiej. Od lat 90. XX w. w ramach granic autonomii Tatarzy krymscy nielegalnie zajmowali tereny, szczególnie w strefie nadmorskiej. Bardzo często są to potomkowie rodzin deportowanych w 1944 r., którzy utracili swoje majątki i nie odzyskali ich po powrocie w latach 90. XX w. Władze Ukrainy coraz bardziej zdecydowanie walczą z tym procederem, jednakże ze strony tatarskiej powyższe działania nie wykraczają poza ogólnie stosowaną praktykę polityczną. Dla ogromnej części ukraińskiego społeczeństwa działania Tatarów krymskich wspomagające zwrot utraconego mienia noszą charakter „politycznego radykalizmu i etnicznego awanturnictwa”.

---

które zasadniczo wykluczają porównanie obydwu regionów.: *Frankreich warnt Russland vor Griff nach der Krim*, <http://www.spiegel.de/politik/ausland/0,1518,574682,00.html>

<sup>16</sup> Минобороны РФ: Украина воевала летом против России: [www.rosbalt.com.ua/print/606374.html](http://www.rosbalt.com.ua/print/606374.html), 2008-12-26, 22.48.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> *Исламская идентичность в Украине*, сост. А. Богомолов, С. Данилов, И. Семиволос, Г. Яворская, Киев 2006.

<sup>19</sup> Е. Бойцова, В. Ганкевич, Э. Муратова, З. Хайрединова, *Ислам в Крыму: очерки истории функционирования мусульманских институтов*, Симферополь 2009, s. 412.

Z perspektywy Kijowa nie nosi on znamion bezpośredniego zagrożenia dla instytucji państwa, o ile nie przeszkadza w prowadzeniu określonych działań państwowych firm i ogromnych koncernów transnarodowych. W akcje związane ze zwrotem ziemi Tatarom włączył się również Medżlis Narodu Krymskotatarskiego oraz działacze ruchu opozycyjnego z czasów ZSRR<sup>20</sup>.

Już w latach 90. XX w. poszczególni rosyjscy politycy i publicyści występowali w obronie „uciśnionych ukraińskich Rosjan”. Tego rodzaju stwierdzenia z perspektywy czasu możemy uważać za rodzaj antyukraińskiej propagandy. W czasach ZSRR status Rosjan na Ukrainie można nazwać „specjalnie uprzywilejowanym”. Nie zdarzały się sytuacje masowych wyjazdów „prześladowanych Rosjan”, tendencja była wręcz przeciwna, gdyż obszar Ukrainy stał się dla przybyszów nie tylko z Federacji Rosyjskiej „bezpieczną peryferią imperium”. Szczególne miejsce zajmowały w tym procesie południowe nadmorskie obszary Ukrainy. Dla „prorosyjskiej” mniejszości<sup>21</sup> na Krymie najbardziej uciążliwym aspektem jest swoista „instytucjonalna dyskryminacja językowa”, która powoli, acz konsekwentnie dotyczy życia codziennego mieszkańców tego regionu<sup>22</sup>. Cały region półwyspu powoli podlega stopniowej ukraiinizacji. Od 2008 r. na Taurydzkim Uniwersytecie Narodowym duża część wykładów jest prowadzona w języku ukraińskim.

W takich okolicznościach porozumienie na poziomie lokalnym jest wypadkową państwowej polityki i dowodem niechęci do „moskali” dla rosyjskiej opinii publicznej, która jest informowana o przejawach „ukraińskiej rusofobii”. Uczeń rosyjski jako sztandarowy przykład „etnicznej tolerancji językowej” wymieniają Niemcy, co oczywiście nie do końca jest zgodne ze stanem faktycznym. „Milion robotników tureckich w Niemczech posiada nieograniczony dostęp do radia i telewizji w języku ojczystym, natomiast 11 milionów Rosjan (czytaj rosyjskojęzycznych Ukraińców), zostało pozbawionych dostępu do mediów w języku Puszkina”<sup>23</sup>.

Po rozpadzie ZSRR na Ukrainie udało się uniknąć znacznej radykalizacji życia politycznego, które w innych regionach WNP doprowadziło do konfliktów zbrojnych, masowych mordów na tle etnicznym, przymusowych przesiedleń ludności lub katastrof ekologicznych<sup>24</sup>. Mimo trudności w budowie własnej tożsamości państwowej, której głównym ograniczeniem stała się radziecka mentalność elit politycznych, zdołano w określonym stopniu opanować sytuację i zdusić tendencje separatystyczne w zarodku. Udało się zachować integralność terytorialną, która realnie została zagrożona w ramach ARK, przeprowadzono z dużym sukcesem akcję asymilacyjną repatriantów niesłowiańskich z innych państw WNP.

Dla postradzieckich elit politycznych na Ukrainie (identyfikujących się z Rosją) rozbudzenie narodowych idei ukraińskich w latach 90. XX w. stanowiło i stanowi poważne niebezpieczeństwo dla „bezpiecznego zarządzania państwem”. Już w czasach ZSRR radzieckie służby specjalne śledziły nie tylko nielicznych dysydentów, ale także działaczy kultury i sztuki oraz gwiazdy estrady prezentujące swoje dokonania

<sup>20</sup> А. Сейтмуратова, *Национальное движение крымских татар*, Симферополь 1997, s. 14-21.

<sup>21</sup> Rosjanie ukraińscy od początku istnienia niepodległej Ukrainy byli traktowani jako mniejszość narodowa, która jednakże posiadała (i posiada) dość znaczny wpływ na kształtowanie się procesów społeczno-politycznych w tym kraju. Na początku lat 90. około 84% Rosjan ukraińskich popierało niezależność Ukrainy.

<sup>22</sup> *Диалог культур: проблемы интеграции в крымском сообществе*/ Под. Ред. О. Габриеляна, Симферополь 2002.

<sup>23</sup> Т. Полоскова, *Диапоры в системе международных связей*, Москва 1998, s. 42.

<sup>24</sup> *Crimean Tatars: repatriation and conflict prevention*, Open Society Institute, New York 1996.



w języku ukraińskim. Na Kremlu zdawano sobie doskonale sprawę, iż działalność kulturalna może być w prostej linii zarodkiem dla rozwoju patriotyzmu lokalnego, który identyfikowano z nacjonalizmem, tępionym bezlitośnie przez KGB. Jeszcze wcześniej, już w latach 20. XX w. władze ZSRR pod kierownictwem Józefa Stalina zlikwidowały inteligencję narodowościową w praktycznie wszystkich republikach, a przede wszystkim lokalnych szefów partii WKP(b)<sup>25</sup>. Represje dotknęły tysiące bardzo popularnych działaczy, którzy w przyszłości mogli stanowić potencjalne zagrożenie dla systemu. Zwolnione w ten sposób stanowiska obsadzono sprawdzonymi Rosjanami, dobierając im lojalnych regionalnych działaczy. Taka polityka prowadziła do znacznej samodzielności w ramach poszczególnych republik ZSRR. Doprowadziło to do sytuacji, iż w latach 80. XX w. największe afery polityczno-finansowe miały miejsce w republikach azjatyckich, gdzie zbyt pochopnie oddano większość prerogatyw w ręce miejscowych narodowości.

Obserwując ukraińską scenę polityczną, bardzo trudno zdefiniować osoby czy też działania, które można by określić terminem „polityczni radykałowie”. Ukraina, pomimo ogromnych problemów natury polityczno-społecznej, etnicznej i gospodarczej, należy do najbardziej stabilnych państw na obszarze byłego ZSRR. Przez dwadzieścia lat niepodległości dochodziło oczywiście do przesilen na szczytach władzy, tajemniczych morderstw o podtekście politycznym, jednakże nie miały tutaj miejsca zamachy terrorystyczne czy działania wojenne<sup>26</sup>. Paradoksalnie Rosjanie na Ukrainie, których jest kilkanaście milionów, występują jako czynnik stabilizujący ukraińską scenę polityczną, a ich sympatia do Rosji nosi jedynie znamiona werbalnego poparcia, zgodnie z zasadą „wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma”. Wielu analityków rosyjskich i z państw UE oraz USA nie trafiło kompletnie ze swoimi prognozami zwiastującymi konflikt etniczny czy też rozpad państwa.

W ostatnich latach największym problemem Ukrainy jest duża wrażliwość na kryzysy polityczne, które bezpośrednio wpływają na gospodarkę. Upłynie jeszcze wiele lat, zanim elity ukraińskie zdołają dojrzeć do prowadzenia życia politycznego w większym stopniu niezależnego od wahań na rynku wewnętrznym i koniunktury międzynarodowej. Na Ukrainie rozdźwięk pomiędzy państwem a obywatelami jest tak wielki, że społeczeństwo przestało wierzyć w jakąkolwiek możliwość zmian na lepsze w krótkiej perspektywie. Ukraińskie elity polityczne nierzadko wykorzystują swoje stanowiska do lobbowania interesów wielkich koncernów oraz zniszczenia swoich przeciwników politycznych (czytaj biznesowych). Los zwykłego wyborcy raczej ich nie interesuje. Dla państw Unii Europejskiej rozchwianie systemu politycznego nie stanowi bariery ewentualnej integracji, lecz przede wszystkim moralny stan elit politycznych, które po dojściu do władzy stają się rzecznikami swoich finansowych chlebobawców. Z czasem pojawiają się działania i wypowiedzi, które coraz trudniej trafiają do zniechęconego społeczeństwa.

Przełom lat 2004/2005, kiedy doszło na Ukrainie do „przewrotu pomarańczowych”, okazał się być jedynym namacalnym wydarzeniem, które zostało przeprowadzone w zasadzie od początku do końca przez ówczesnych ukraińskich „radykałów

<sup>25</sup> Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików).

<sup>26</sup> T. Орехова, *Крым. Становление демократии*, Симферополь 2002, s. 94-95. W czasie wyborów na stanowisko prezydenta Republiki Krym w styczniu 1994 r. obok swojego domu w Symferopolu został zamordowany Eskender Memetow ([www.nesil.com.ua/blog\\_8/post\\_28](http://www.nesil.com.ua/blog_8/post_28)) doradca rzeczownika Rady Najwyższej Krymu. Kilka miesięcy wcześniej lider znaczącej organizacji tatarskiej (w opozycji do Medżlisu), Jurij Osmanow i Jakow Apter zginęli w dziwnych okolicznościach i po ogłoszeniu, iż zamierzają ubiegać się o fotel prezydenta Republiki Krym.

politycznych”. Mobilizacja wewnętrzna, a przede wszystkim pomoc zagraniczna i niespodziewana sympatia społeczeństwa spowodowały, iż zmiany na szczytach politycznych po tzw. trzeciej turze wyborów uznano za demokratyczne.

Kolejna ekipa związana z Partią Regionów, która doszła do władzy w 2010 r., a przede wszystkim jej ministrowie stale próbują podważać wiarygodność swoich „pomarańczowych” przeciwników politycznych. Pod adresem polityków oraz całych partii i ruchów społecznych padają najcięższe oskarżenia, szczególnie trafiające do świadomości społeczeństw obszaru b. ZSRR. „Pomarańczowi” zostali utożsamieni z niemieckimi narodowymi socjalistami w międzywojennych Niemczech, a ich działania określono jako faszystowskie. Aby uwiarygodnić tak radykalne poglądy, wydano publikację pt. *Faszizm na Ukrainie*, której współautorem jest obecny minister oświaty Ukrainy Dmitrij Tabacznik<sup>27</sup>.

Obecna władza na Ukrainie straszy społeczeństwo radykalizmem, który w następstwie niekorzystnego splotu okoliczności może przyczynić się do kolejnego już podgrzania nastrojów separatystycznych<sup>28</sup>. Należy w tym momencie postawić pytanie: czy nawet tak emocjonalne stwierdzenie może jeszcze zrobić wrażenie na wyborcach, zniechęconych wieloletnimi obietnicami bez pokrycia? Obecnie na Ukrainie nie istnieje groźba separatyzmu ze strony żadnej z grup politycznych czy też etnicznych. Tak naprawdę bieżąca dyskusja polityczna na Ukrainie nie nosi charakteru merytorycznego, a emocjonalny. Obecna elita rządząca coraz bardziej odwołuje się do polityki historycznej, porównując swoich przeciwników politycznych do „sług Hitlera”, jego ideowych wnuków itp. W tym przypadku działania nacjonalistów ukraińskich związane z negowaniem radzieckiej historii Ukrainy przemieńczyły się w „paliwo” propagandowe dla elit rządowych i ich zwolenników. W ciągu ostatnich sześciu lat jak nigdy dotąd politycy związani z obozem Wiktora Janukowicza nie eksponowali negatywnego wizerunku zachodnioukraińskich nacjonalistów. Działania medialne prowadzone również wśród naukowych elit nie ograniczają się wyłącznie do publicznego zohydzenia „zwolenników Bandery i Szuchewicza” oraz „sług Hitlera”<sup>29</sup>. Dla wielu ukraińskich polityków i krytycznie nastawionych publicystów działania związane z propagowaniem „szerokiej społecznej ukrainizacji” są tożsame z chęcią odłączenia zachodnich obwodów Ukrainy i ogłoszeniem ich secesji<sup>30</sup>. Z drugiej strony, czego nikt głośno nie wyartykułuje, taka sytuacja byłaby na rękę obecnemu obozowi rządzącemu, gdyż problem sam by się rozwiązał.

Zachodnie obszary Ukrainy stanowią odległe peryferie kraju, o zdecydowanie rolniczym charakterze i negatywnym stosunku do władz w Kijowie. Tego rodzaju niechęć do „rosyjskiego wschodu” wynika z pamięci historycznej lat 1939-1941, a także lat późniejszych, gdy NKWD pod czerwonym sztandarem rozstrzeliwało, deportowało i doprowadzało do klęsk głodu na tym obszarze. Dlatego też wszelkie inicjatywy obecnej władzy (tj. prezydenta Wiktora Janukowicza i premiera Mykoły

<sup>27</sup> Г. Крючков, Д. Табачник, *Фашизм в Украине: угроза или реальность?* Харьков 2008.

<sup>28</sup> Янукович, *Политический экстремизм и радикализм являются основными для сепаратизма*, [www.korrespondent.net](http://www.korrespondent.net), 03.06.2011.

<sup>29</sup> В. Сергийчук, *Украинский крым*, Киев 2001. s. 186. Niestety tego rodzaju stwierdzenia nominalnie nie mijają się z prawdą. W czasach okupacji hitlerowskiej na Krymie pod egidą Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) reaktywowali ukraińskie instytucje kulturalne, np. wystawiano przedstawienia w języku ukraińskim. Przez cały okres ZSRR tego rodzaju „spoufalenie” się ze śmiertelnym okupantem było uważane za największą zdradę „narodu radzieckiego”.

<sup>30</sup> *Ефремов из-за львовских радикалов мы можем потерять государство*, 14.05.2011, [www.news.lugansk.info/2011/lugansk/05/001120.shtml](http://www.news.lugansk.info/2011/lugansk/05/001120.shtml)

Azarowa), dotyczące upamiętnienia radzieckiej historii wywołują często historyczne reakcje, co przez niektórych może być uważane za działania związane z radykalizmem politycznym<sup>31</sup>. Jednocześnie przedstawiciele lwowskich elit przekonują, iż Lwów nie jest centrum skrajnego radykalizmu w ramach państwa ukraińskiego. Tego rodzaju pielęgnowany dyskurs o niechęci „ukraińskiego Zachodu” do centrum w Kijowie stanowi znakomite uzasadnienie dla przeciwników jedności całego państwa i bywa również wykorzystywany przez inne kraje (np. Rosję).

W tym aspekcie kolejne ekipy zrozumiwały, iż łatwiej przeprowadzić długofalowo proces powolnej, acz coraz bardziej zdecydowanej ukrajinizacji półwyspu krymskiego niż doprowadzić do ostudzenia zapału do upamiętnienia obrońców z OUN-UPA<sup>32</sup>.

Mimo dostrzegalnych zmian społecznych, które z pewnością zaszły po pomarańczowej rewolucji, obecnie coraz częściej obserwujemy powrót do sprawdzonych metod walki politycznej z epoki Leonida Kuczmy. Wielu polityków z pierwszych stron gazet wpadło w poważne kłopoty z prawem, które zostały odpowiednio nagłośnione przez prorządowe środki przekazu. W areszcie znalazł się były minister spraw wewnętrznych Jurij Łucenko, jeden z bohaterów pomarańczowej rewolucji, podobnie jak ostatnia premier Ukrainy Julia Timoszenko. I nic w tym przypadku nie pomogły apele polityków, znanych ludzi kultury i nauki. Nawet lider populistycznej partii *Swaboda*, Oleg Tagnybok osobiście zaangażował się w uwolnienie byłej premier<sup>33</sup>. W ramach walki z opozycją władze bezwzględnie wykorzystują swoje możliwości wpływania na wymiar sprawiedliwości i resorty siłowe, aby oczyścić scenę polityczną z „pomarańczowych”. W okresie poprzedzającym aresztowanie Julii Timoszenko, które w pewnym stopniu wstrząsnęło ukraińską opinią publiczną, radykalny populiści O. Tagnybok wyrósł na lidera opozycji wobec tzw. reżimu Janukowicza. Powoli staje się coraz bardziej widocznym politykiem, którego popularność stale rośnie. Według informacji przekazywanych przez dziennikarzy w Kijowie, partia O. Tagnyboka przed wyborami parlamentarnymi w 2012 r. połączy się z „Naszą Ukrainą”, a raczej ją wchłonie<sup>34</sup>. Kampania prorządowych mediów przeciwko O. Tagnybokowi jest mu jak najbardziej na rękę, gdyż nazywanie go „nacjonalistycznym ukraińskim radykałem” przysporzy mu w perspektywie nowych zwolenników, nie tylko z zachodniej Ukrainy.

W ostatnim czasie ogromnym ciosem dla sił opozycyjnych na Ukrainie stało się skazanie 11 października 2011 r. na siedem lat więzienia byłej premier Julii Timoszenko. Europa zareagowała na ten fakt dość nerwowo, zarzucając władzom Ukrainy polityczny podtekst całej sprawy i chęć wyeliminowania politycznego konkurenta. Tak surowy wyrok dla prominentnego polityka i jednocześnie konkurenta politycznego obecnie urzędującego prezydenta jest przede wszystkim testem dla Europy, na ile jest ona w stanie zaakceptować tak wątpliwe metody walki politycznej. Niektórzy analitycy twierdzą, iż jest to wyłącznie próba zastraszenia opozycji i wkrótce Julia Timoszenko opuści areszt. Jest to jednak wątpliwy scenariusz, ponieważ dla elit rządowych perspektywa zbliżenia z Europą nie stanowi pierwszoplanowego celu ukraińskiej polityki zagranicznej. Dlatego właśnie „wewnętrzne usztywnienie” systemu

<sup>31</sup> Нашеукраинец: Львов не является городом крайнего радикализма, [www.for-ua.com/politics/2011/05/25/180131.html](http://www.for-ua.com/politics/2011/05/25/180131.html), 02.09.2011.

<sup>32</sup> Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów, Ukraińska Powstańcza Armia.

<sup>33</sup> Тягнибок поручился за Тимошенко, 15.08.2011 12:38, [www.lb.ua/news/2011/08/15/110495\\_Tyagnibok\\_poruchilsya\\_za\\_Timoshenko\\_.html](http://www.lb.ua/news/2011/08/15/110495_Tyagnibok_poruchilsya_za_Timoshenko_.html)

<sup>34</sup> Тягнибок задумал свергнуть режим Януковича, [www.finforum.org/page/index.html/\\_/politics/taghibok-zadumal-svergnut-rezhim-janukovicha-r11608](http://www.finforum.org/page/index.html/_/politics/taghibok-zadumal-svergnut-rezhim-janukovicha-r11608), 29.08.2012.

władzy spowoduje, iż tego rodzaju działania będą prowadzone dalej, bez względu na protesty i sugestie państw Unii Europejskiej.

Z drugiej strony sceny politycznej w ostatnich latach bardzo aktywna pozostaje prorosyjska partia *Rodina*, która walczy o prawa ludności rosyjskojęzycznej<sup>35</sup>. Nowa struktura polityczna została powołana do życia w 2007 r. przez kilku deputowanych z Odessy, aby początkowo walczyć o „prawa do rosyjskości”, jednakże z czasem jej zasięg się rozszerzył. Z natury jest to formacja antysystemowa, a prowadzone działania mają często charakter spektakularny. Lider partii *Rodina* Igor Markow przekonuje, iż władze Ukrainy muszą się zgodzić na przyznanie językowi rosyjskiemu statusu urzędowego, postuluje również utworzenie państwa federacyjnego.

Współczesny „ukraiński polityczny radykalizm” można określić jako sztucznie wykreowane narzędzie, mające na celu medialne „obezwładnienie” przeciwnika politycznego i przekonanie opinii publicznej o swoich racjach. Działania poszczególnych polityków i całych partii ocierają się często o „awanturniczy” styl bazarowej pyskówki (z bójkami włącznie), jednakże faktycznie bardziej odnoszą się do kategorii marketingu politycznego niż realnego zagrożenia dla ukraińskiej demokracji. Emocje w polityce w tym kraju często sięgają zenitu, co implikować może nie zawsze właściwe zachowania polityków, którzy zdają sobie sprawę, iż ich zachowanie przyniesie określone profity wyborcze. Mistrzem radykalnych wypowiedzi na Ukrainie pozostaje była premier Julia Timoszenko, której populizm bywa tak daleko wykraczający poza ramy państwa prawa, iż jest nieprawdopodobny. Chociaż należy zaznaczyć, iż była premier potrafi doskonale się odnaleźć w meandrach polityki zagranicznej i w tym przypadku prezentuje idealną wręcz poprawność oraz chłodną kalkulację i umiejętność strategicznego myślenia. Właśnie w czasie premierostwa Julii Timoszenko ostatecznie rozwiązano jedną z najbardziej drażliwych kwestii w relacjach polsko-ukraińskich – możliwość oficjalnego otwarcia cmentarza Orłat Lwowskich. Co ciekawe, przedstawiciele partii *Batkiwszczyna* (głównego trzonu Bloku Julii Timoszenko) we władzach lokalnych we Lwowie odmówili udziału w głosowaniu i nazwali tego rodzaju wydarzenie „zdradą interesów narodowych”<sup>36</sup>. Natomiast premier Julia Timoszenko publicznie stwierdziła, iż jest całym sercem za rozwiązaniem tego problemu, również z korzyścią dla strony polskiej<sup>37</sup>. Jednym z najbardziej aktywnych przeciwników otwarcia cmentarza Orłat Lwowskich był ówczesny deputowany do Rady Najwyższej z ramienia ugrupowania Nasza Ukraina, Oleg Tagnybok. Nazywany przez wielu publicystów ukraińskich „zasłużonym ksenofobem” zdecydowanie agitował za zerwaniem dialogu z Polską w kwestii upamiętnienia polskich obrońców Lwowa<sup>38</sup>. Ostatecznie nekropolię otwarto 24 czerwca 2005 r. na podstawie decyzji lwowskiej rady miejskiej z 13 maja 2005 r.<sup>39</sup>

W ciągu ostatnich dwudziestu lat na zachodniej Ukrainie miało miejsce jedno istotne wydarzenie, które na lata zdeterminowało stosunek mieszkańców tego ob-

<sup>35</sup> [www.rodina.od.ua](http://www.rodina.od.ua)

<sup>36</sup> *Украина и Польша договорились об открытии кладбища Орлят*, [www.mynews-in.net/news/politics/2005/06/06/542488.html](http://www.mynews-in.net/news/politics/2005/06/06/542488.html), 31.08.2011.

<sup>37</sup> *Во Львове откроют «Кладбище Орлят»*, [www.podrobnosti.ua/podrobnosti/2005/06/13/219572.html](http://www.podrobnosti.ua/podrobnosti/2005/06/13/219572.html), 31.08.2011

<sup>38</sup> В. Портников, *Случай Тягнибока*, [www.e-slovo.ru/249/k1.htm](http://www.e-slovo.ru/249/k1.htm), 31.08.2011

<sup>39</sup> М. Лубкивский считает, что открытие Кладбища орлят станет самым ярким событием в истории украинско-польских отношений, [www.news.liga.net/news/N0514235.html](http://www.news.liga.net/news/N0514235.html), 31.08.2011.

szaru do przedstawicieli innych narodowości, w szczególności Rosjan<sup>40</sup>. Na wiosnę 2000 r. we Lwowie został śmiertelnie pobity ukraiński kompozytor-piosenkarz Igor Biłozir. Wszystko rozegrało się bardzo szybko, sytuacja związana z tym przykrym wydarzeniem wymknęła się spod jakiegokolwiek kontroli i tak naprawdę do dnia dzisiejszego istnieje kilka wersji omawianego wydarzenia<sup>41</sup>. Dnia 8 maja 2000 r. podczas spotkania z przyjaciółmi w pubie „Cesarska kawa” Igor Biłozir śpiewał w języku ukraińskim (według innej wersji po rosyjsku), co nie spodobało się siedzącym w pobliżu młodym ludziom (etnicznym Rosjanom). W rezultacie po opuszczeniu lokalu, został pobity do nieprzytomności na pobliskim skwerze i zmarł po kilkunastu dniach w szpitalu nie odzyskawszy przytomności.

Śmierć kompozytora stała się zapłonem bardzo niebezpiecznej sytuacji, która zaostrzyła antyrosyjską retorykę w całym regionie zachodniej Ukrainy. Swoje siły uruchomiły radykalne antyrosyjskie ruchy w całej Ukrainie Zachodniej. Władze lokalne nie bez podstaw obawiały się pogromów nielicznej ludności rosyjskiej, do jej ochrony zmobilizowano duże siły milicyjne. Pojawiły się radykalne hasła nawołujące do „rozprawy” z Rosjanami<sup>42</sup>. Wydarzenie to w skali lokalnej rozdmuchano do nieoczekiwanych rozmiarów, mimo iż było uważane przez wielu obserwatorów za „zwykłą chuligańską rozróbę, gdzie karty rozdawała wódka i głupota pijanych uczestników<sup>43</sup>”. Podczas pierwszych kilkunastu dni, gdy kompozytor znajdował się w szpitalu panowała cisza. Wszystko zmieniło się po jego śmierci, a oliwy do ognia dolał fakt przyjazdu na lokalny zjazd ukraińskiej partii socjaldemokratycznej francuskiego populisty Jean-Marie Le Pena.

Następnie wydarzenia potoczyły się już z szybkością kuli śnieżnej. Sprawa otarła się nawet o wymianę not pomiędzy resortami spraw zagranicznych Rosji i Ukrainy, dotyczących dyskryminacji języka rosyjskiego i dalszych zakazów jego używania np. w instytucjach państwowych. Mimo iż pobicie zdarzyło się w epoce „późnego Kuczmy”, znacznie wpłynęło na rozwiązania prawne dotyczące statusu języka rosyjskiego i przewagi ukraińskiego. Jak zauważyli niektórzy komentatorzy, tzw. sprawa Biłozira została celowo wykorzystana do przyspieszonej akcji „ukrainizacji” wschodnich i południowych części kraju i z perspektywy ponad 10 lat zakończyła się sukcesem. Jednakże we lwowskich kawiarniach i klubach dalej słychać rosyjską muzykę, która w zasadzie nikomu nie przeszkadza<sup>44</sup>.

Wydarzenia, które miały miejsce we Lwowie, ostatecznie nadwreżyły cienką linię pomiędzy pojęciem nacjonalizmu i rozumieniem patriotyzmu w niepodległej Ukrainie. Również rozbudzenie na zachodzie Ukrainy negatywnych nastrojów opartych na populistycznych hasłach „ukraińkości” nie przyniosło pozytywnych zmian w relacjach z kijowskim Centrum.

Rosjanie zamieszkujący Ukrainę stanowią największą grupę tej narodowości na obszarze nowych państw powstałych po rozpadzie ZSRR<sup>45</sup>. Od samego początku tak

<sup>40</sup> Т. Ивженко, А. Капустин, *Из чего растет национальная идея. Бытовое убийство во Львове использовали для борьбы с русским языком*, [www.ng.ru/cis/2000-06-01](http://www.ng.ru/cis/2000-06-01).

<sup>41</sup> Т. Ивженко, *Львов продолжает бурить, Киев молчать*, [www.ng.ru/events/2000-06-17/2\\_lviv.html](http://www.ng.ru/events/2000-06-17/2_lviv.html)

<sup>42</sup> И. Нариманов, *Любимый город может спать спокойно?* <http://4vlada.net/partii-lidery/lyubimyi-gorod-mozhet-spat-spokoino>, 03.09.2011.

<sup>43</sup> Тамże.

<sup>44</sup> И. НАРИМАНОВ, *БИЛОЗИР УМЕР, НО “ДЕЛО” ЕГО ЖИВЕТ...* [http://rdu-old.narod.ru/sobytia/new/sob\\_55.htm](http://rdu-old.narod.ru/sobytia/new/sob_55.htm), 30.09.2011.

<sup>45</sup> С. Савоскул, *Русские нового зарубежья. Выбор судьбы*, Москва 2001, s. 35-127. Przez ostatnie dwudziestolecie na temat statusu i położenia Rosjan w państwach WNP powstała ogromna lite-

liczna diaspora rosyjska znajdowała się w orbicie zainteresowań władz na Kremlu jako czynnik nacisku polityczno-społecznego na władze w Kijowie. W ciągu ostatnich lat obserwujemy tendencje do zacierania się klasycznej identyfikacji Ukraińców - Rosjanin. Coraz bardziej powszechne staje się utożsamianie się z określoną opcją polityczną, bez względu na narodowość.

Rosjanie zamieszkujący Ukrainę nie stanowią żadnego zagrożenia dla integralności terytorialnej i politycznej tego państwa, to raczej ich instrumentalizowanie przez Moskwę jako przeciwwagi dla żywiołu tatarskiego i ukraińskiego może przynieść negatywne skutki. Przez ostatnie dwadzieścia lat polityka Rosji wobec Ukrainy zmieniła się diametralnie, co nie zwalnia tej ostatniej z uważnego przypatrywania się sąsiedniemu mocarstwu. Władze na Kremlu wpływają na stan „rosyjskości” poprzez nieformalną paszportyzację obywateli Ukrainy oraz umożliwienie im studiowania w filiach rosyjskich uczelni np. w Sewastopolu. Zresztą obszar Sewastopola, który posiada szczególny status w ramach Ukrainy, został okrzyknięty „czarnomorskim Hong Kongiem”, gdzie rosyjscy wojskowi czują się swobodniej niż służąc na terenie Federacji Rosyjskiej. Mimo iż teoretycznie znajdują się pod jurysdykcją Moskwy, to stanowią oni *de facto* część krymskiej społeczności rosyjskiej, bardzo dobrze zintegrowanej z ukraińskim aparatem administracyjnym. Zresztą służba we Flocie Czarnomorskiej jest odbierana jako wyróżnienie i uchodzi za elitarną. W ostatnim czasie ukraińscy Rosjanie nie przeprowadzają żadnych radykalnych działań o charakterze politycznym wymierzonych we władze Ukrainy. Status, który posiadają, w zupełności im odpowiada, a deklarowana dyskryminacja językowa dotyka ich społeczności w stopniu marginalnym.

Warto również zaznaczyć, iż od wielu już lat Tatarzy krymscy stanowią jedną z najbardziej zdyscyplinowanych etnicznie grup narodowościowych na Ukrainie. Jako naród deportowany, walczący o swoje prawa (głównie o charakterze bytowym) jednocześnie wzorowo wywiązują się z „urzędowej ukrainizacji”. Liderzy tatarscy występują w mediach posługując się językiem ukraińskim, dzieci są zapisywane do szkół z wykładowym językiem urzędowym, podobnie większość publikacji i materiałów informacyjnych ukazuje się w języku ukraińskim. Sytuacja wygląda trochę bardziej skomplikowanie w wymiarze lokalnym, gdzie od kilku lat negatywną alternatywę dla ludności tatarskiej w ARK stanowią paramilitarne organizacje kozackie, ściśle współpracujące z Rosją. I bardzo często tego rodzaju działalność nie posiada szerszego poparcia wśród miejscowych krymskich Rosjan<sup>46</sup>.

Szeroko pojęty islam nie stanowi żadnego zagrożenia dla państwa ukraińskiego. Nawet w regionach, gdzie zamieszkuje duży odsetek ludności muzułmańskiej, problemy związane z kwestiami bytowymi, statusem poszczególnych wspólnot w ramach

---

ratura, nawet w niewielkim fragmencie niemożliwa do przytoczenia w niniejszym tekście. Zagadnienie to zostało wszechstronnie zbadane (monografie, artykuły w czasopismach naukowych, prasie, referaty na konferencjach naukowych), przez ważniejsze instytuty nauk społecznych, politycznych Federacji Rosyjskiej oraz uczonych spoza Rosji.

<sup>46</sup> Эксперты констатируют резкое падение уровня доверия к президенту Виктору Януковичу, <http://www.ostro.org/news/article-238093/18.08.2011>. W ostatnich badaniach dotyczących poziomu zaufania do polityków przeprowadzonych przez firmę TNS ustalono, iż prezydentowi Wiktorowi Janukowiczowi ufa około 30% Ukraińców, jest to najniższy poziom od wygranych wyborów w lutym 2010 r. Badanie nie pokazuje jednak, jak kształtują się preferencje poszczególnych grup etnicznych takich, jak Ukraińcy, Rosjanie, Tatarzy, Mołdawianie itp.

lokalnych społeczności nie powodują protestów, które moglibyśmy nazwać radykalnymi. Tatarzy krymscy wyrażają swoje niezadowolenie zbierając się na mityngach w centralnych punktach miast lub blokując drogi. Ukraińscy wyznawcy islamu posiadają oczywiście kontakty z państwami arabskimi i Turcją, jednakże nawet bardzo radykalne ugrupowania takie, jak np. *Hizb-ut-Tahrir* czy też *Wahabici* nie mogą się rozwinąć, gdyż nawet przychylnie muzułmanom organizacje tatarskie nie dopuszczają do rozprzestrzenienia się radykalizmu, niebezpiecznego przecież najbardziej dla nich samych. Podobnie sytuacja wygląda z religijnymi związkami i organizacjami muzułmańskimi w ramach ARK oraz całej Ukrainy. Oficjalnie większość wyznawców islamu została skupiona w kilku tzw. muftijatach, których zwierzchnicy są wybierani demokratycznie. Jak zauważają badacze muzułmańskich grup religijnych na Ukrainie, poszczególne instytucje dbające o duchową kondycję swoich wyznawców prezentują najmniej kontrowersyjną postawę w świetle walki np. cerkwi prawosławnej patriarchy moskiewskiego, ukraińskiego czy też grekokatolików. Duchowni islamscy w wielu regionach zwartej osadnictwa muzułmanów bardzo często studzą zapalę najbardziej radykalnych członków poszczególnych wspólnot, współpracując przy tym ściśle z lokalnymi władzami. Jest powszechną regułą, iż przełożeni wielu grup religijnych zajmują się działalnością dobroczynną i charytatywną, nie wyłączając z tego przedstawicieli innych narodowości. Domy modlitewne, meczety oraz medresy (tzw. szkoły religijne), często służą jako miejsca międzyetnicznego dialogu w ramach wspólnot lokalnych. Ogólnie można stwierdzić, iż muzułmanie Ukrainy stanowią jedną z najbardziej lojalnych społeczności w całym narodzie, a jej liderzy piastują wysokie stanowiska polityczne oraz w administracji lokalnej.

W wielu regionach Ukrainy, gdzie zamieszkuje ludność muzułmańska, konflikty w ramach poszczególnych powiatów dotyczące stanu infrastruktury, możliwości handlu, zwrotu utraconego mienia publicznego (budynki meczetów, medres itp.), wielokrotnie nagłaśniano bardzo negatywnie jako „spięcia” wrogów etnicznych lub w ramach islamskiego ekstremizmu<sup>47</sup>. Jednakże takie działania społeczności lokalnych są w zasadzie charakterystyczne dla wszystkich regionów świata, nawet dla bogatych państw Unii Europejskiej. Dlatego też traktowanie „kolektywnego niezadowolenia” małych grup muzułmanów jako wystąpien o podłożu religijno-kulturowym jest co najmniej niestosowne i wynika z niezajomości podstawowych procesów socjologicznych zachodzących w ostatnich latach na całym globie.

Najciekawszy w tej kwestii pozostaje stosunek Federacji Rosyjskiej do rzekomej „islamizacji” półwyspu krymskiego. Pod adresem Ukrainy padają zarzuty dotyczące bagatelizowania zagrożenia muzułmańskiego dla tego obszaru, barier dla rozwoju kulturalnego krymskich Rosjan itp. Jednocześnie oficjalne podręczniki zajmujące się historią islamu na obszarze byłego ZSRR świadomie pomijają dorobek religijnych działaczy, jeśli pochodzą oni z Ukrainy. Taki właśnie los spotkał postać znanego tatarskiego działacza oświatowego, wydawcę z przełomu XIX i XX w., bardzo popularnego np. w Turcji Ismaila Bej-Gasprinskiego, którego wkład w rozwój kultury muzułmanów w Cesarstwie Rosyjskim zupełnie zmarginalizowano. Na przykład w najnowszych publikacjach rosyjskich całkowicie pominięto go jako twórcę dzady-

<sup>47</sup> Э. Муратова, *Ислам в современном Крыму. Индикаторы и проблемы процесса возрождения*, Симферополь 2008, s. 47-53.

dizmu, nowego edukacyjnego nurtu wśród muzułmanów w Cesarstwie Rosyjskim<sup>48</sup>. Z drugiej strony rosyjskie siły polityczne, które teoretycznie opowiadają się za aneksją półwyspu krymskiego, nie posiadają żadnego planu, jak po ewentualnej secesji tego obszaru zagospodarować tak liczną mniejszość muzułmańską.

W ostatnich latach największym zagrożeniem dla poszczególnych „postępowych reżimów” na obszarze WNP nie są pojedyncze radykalne ruchy polityczne czy nawet terrorystyczne, a przede wszystkim informacja przekazywana za pośrednictwem sieci internetowej. Już w latach 90. XX w. dziennikarze i niektórzy politycy zwiastowali początek „informacyjnej” III wojny światowej, która *defacto* już trwa<sup>49</sup>.

Poszczególne ugrupowania polityczne na Ukrainie, skupiające w swoich szeregach muzułmanów, nie stanowią żadnego zagrożenia politycznym radykalizmem dla państwa ukraińskiego<sup>50</sup>. Swoje problemy wewnętrzne rozwiązują za pomocą prawdziwie demokratycznego mechanizmu walki politycznej, nie tolerując jakichkolwiek poglądów i ruchów noszących charakter radykalny lub terrorystyczny. Poza tym partie islamskie na Ukrainie już od lat 90. XX w. zajmują się zdobywaniem własnego elektoratu i podkreślaniem swojej wyjątkowej roli jako organu przedstawicielskiego poszczególnych grup muzułmanów.

Tatarzy krymscy mimo ogromnej traumy, jaką była deportacja i wypędzenie oraz problemy w procesie repatriacji, kultywują pamięć o tych wydarzeniach, szczególnie rocznicę samego aktu wysiedlenia<sup>51</sup>. W ciągu ostatnich kilkunastu lat ogromny wkład w pokojowe współżycie wyznawców islamu z przedstawicielami innych narodowości wniosła organizacja *Al-Raid*<sup>52</sup>. W swoim statucie *Al-Raid* przewiduje pomoc w kwestiach oświatowo-poznawczych oraz działania charytatywne dla wszystkich obywateli Ukrainy, bez względu na narodowość. W praktyce jednak swoim zasięgiem obejmuje środkową i wschodnią Ukrainę (Kijów, Symferopol, Charków, Winnica, Odessa, Donieck, Zaporozże, Ługańsk), udzielając pomocy w rozmaitej formie głównie wyznawcom islamu.

W ciągu ostatnich dwóch lat znacznie wzrosło poparcie radykalnych sił politycznych po prawej stronie ukraińskiego establishmentu. Główną przyczyną negatywnych nastrojów jest ogólnoswiatowy kryzys gospodarczy, który w dużym stopniu dotknął zwykłych Ukraińców. Taka sytuacja wynika ze zmęczenia elektoratu dotychczasowymi działaniami partyjnych funkcjonariuszy, którzy przede wszystkim byli zajęci dbaniem o własne miejsca w Radzie Najwyższej Ukrainy i firmach powiązanych ze skarbem państwa. Jednakże tego rodzaju tendencje dotyczą wyłącznie prawicy o zabarwieniu patriotyczno-nacjonalistycznym, a więc między innymi partii

<sup>48</sup> Р. Силантьев, *Новейшая история ислама в России*, Москва 2007, s. 16-23. Jeszcze w latach 90. XX w. autorzy rosyjscy-badacze islamu nie pomijali świadomie dorobku działaczy muzułmańskich pochodzących z innych obszarów niż Federacja Rosyjska: Р. Ланда, *Ислам в истории России*, Москва 1995, s. 143.

<sup>49</sup> Г. Поченцов, *Информационные войны*, Москва 2000, s. 568, zobacz także, В. Врублевский, О. Мороз, Ю. Саенко, *Доктрына Кравчука. Начерк програми інтелектуалізації і формування модерної української нації*, Київ 2001, s. 46-47.

<sup>50</sup> Muzułmanie Ukrainy poza organizacjami religijnymi pozostają skupieni w tzw. organizacjach innowacyjnych, mających na celu poprawę poziomu życia wszystkich obywateli Ukrainy: Ar-Raid, Ar-Masar, As-Sunna, Zamzan. Wymienione struktury skupiają według różnych danych kilkanaście tysięcy muzułmanów, a pomoc finansowa pochodzi głównie z państw islamskich.

<sup>51</sup> С. Арифов, *Размышляя о судьбе мусульман Крыма*, [www.gazeta.arraid.org/](http://www.gazeta.arraid.org/),

<sup>52</sup> <http://www.arraid.org/ru/>



*Swaboda*<sup>53</sup>. Kredyt zaufania u komunistów dawno się już wyczerpał, nie posiadają oni w swoich szeregach osobowości takiej jak O. Tagnybok. Petro Symonenko, lider ukraińskiej lewicy, sprowadził Partię Komunistyczną Ukrainy do poziomu stałego partnera różnych koalicji rządowych, a wyborcy wyczuli, iż gra jedynie na przetrwanie. Jak trafnie zauważyli rosyjscy dziennikarze, konflikt wokół zabójstwa Igora Biłozira nie wywołał praktycznie żadnego rezonansu w Kijowie, potraktowano to jako sprawę lokalnych elit, mimo oczywistego zabarwienia antyrosyjskiego. Zresztą rosyjskie środki masowego przekazu próbowały zaszczyć własnej opinii publicznej wersję, iż był to zwykły bandycki napad, który został przez lwowskich nacjonalistów wykorzystany do inicjacji antyrosyjskiej hysterii. Rosjanie zauważyli również, iż wydarzenie to wykorzystano do wzmocnienia starań o podniesienie statusu języka ukraińskiego poprzez wprowadzenie i uchwalenie ustaw dyskryminujących osoby używające język rosyjski. Wbrew opiniom wielu niezależnych obserwatorów, ukraiński polityczny radykalizm ma się bardzo źle. Przez ostatnie dwadzieścia lat, mimo trudnej sytuacji wewnętrznej, nie spełniły się „czarne” przepowiednie wieszczące rozpad państwa, secesję Krymu i zachodniej Ukrainy. O potencjalnym zagrożeniu ze strony miejscowych muzułmanów nikt już nawet nie wspomina. Społeczeństwo ukraińskie coraz bardziej doświadczane kolejnymi kryzysami i obietnicami bez pokrycia zdaje sobie sprawę, iż jedynie rzetelne działania w ramach polityki zagranicznej (a więc integracja z UE) i reformy w sferze wewnętrznej mogą z czasem przynieść odczuwalną poprawę życia obywateli. Radykalne ruchy polityczne raczej nie mają już prawa bytu i wypadają poza margines bieżącej polityki.

JAKUB KORALEWSKI  
Poznań

#### ABSTRACT

*For the last twenty years Ukraine has been struggling for its position in the European democratic order. After the collapse of the USSR, the Ukrainian elites began to build a democratic state which incessantly dodges between the Russian Federation, the former members of the Soviet Union and Europe. Ukraine is among the few former USSR republics, now independent states, where there are no flourishing local and ethnic extremisms, terrorist attacks or military conflicts that jeopardize state institutions and citizens. Irrespective of their political background, Ukrainian state elites have managed to solve the most vital problems connected with the status of the Autonomous Republic of Crimea, the Black Sea Fleet and repatriation of the Crimean Tatars. The situation of the internal political system is less favorable, being for years the scene of a fierce conflict between the main rivals over the shape of the Ukrainian state. In the periphery of this conflict a range of parties and political movements are emerging which in the long term might pose a threat to the ones currently in power.*

<sup>53</sup> Ю. Данилов, *Звучней там-тamy радикалов, Левые ищут своего «Тягнибока»*, <http://donbass.ua/news/politics/2009/04/13/zvuchnei-tam-tamy-radikalov.html>